

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Sierpnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 sierpnia.

W przeszłą sobotę wieczorem, CESARSTWO ICHMOŚĆ, ze swoją NAYJAŚNIEJSZĄ rodziną, tudzież z Jego Królewską Wysokością Xiążęciem Albertem, z Peterhoffu przybyli do pałacu, na Jełagina ostrowie; a od tego czasu, ten uroczny ostrow, ze swoim romantycznym zwierzyńcem i gajkami, stał się wyłącznym miejscem przechadzki i ulubionym punktem zgromadzania się mieszkańców stolicy, ciągnionych tam, tak wrodzoną sercu Rossyanina żądzą, nasycania się rozkoszą z oglądania oblicza uwielbianych przedmiotów, z najwierniejszym poddaństwa uczuciem połączonej, swojej miłości. Dnia pierwszego sierpnia, od porannej doby, kupili się na ostrowy ludzie wszystkich stanów, w pojazdach, konno, piechotą i na wodnych statkach: było już wiadomo, albowiem, iż odbywająca się zwykle, dnia tego w Peterhoffie cerkiewna parada, oddziału Wojenno-naukowych zakładów, stojącego tam pod namiotami, teraz odprawować się będzie na Ostrowie-Jełagina, dla tego, iż z przyczyny słotnych dni ostatnich przeszłego miesiąca, CESARZ JEGOMOŚĆ z Oycowskiej Swojej, o zdrowie Kadetów troskliwości, uwolnić ich raczył do miasta, a po dostatecznym wypocznieniu, naznaczyć za miejsce tej parady Jełagina ostrow. Opisanie takowej parady, której naysiękniejsza sprzyjała pogoda, znajda czytelnicy w następującym liście, pisanym przez jednego z Kadetów do swoich krewnych.

„Jakże słodkie uczucia mię przejmują! Jakże miło wspominać o tych czasach, w których miałem szczęście, korzystać z łask Oycowskich CESARZA JEGOMOŚCI. Ale razem, jakże to jest myśl zasmucająca, iż mojem po raz ostatni zbliżony był ku Temu, Który z Niebios przeznaczony został sądzić ludzi, oraz rozprzestrzeniać po ziemi pokoy z uszczęśliwieniem!

„Zawczora, to jest: 1go sierpnia, podobno się NAYJAŚNIEJSZEMU PANU odbył z oddziałem Wojenno-naukowych zakładów Cerkiewną parady, na której poświęcić znamiona ułożono. Tylko cośmy powrócili z namiotów, gdzie każdy dzień był oznamionowany MONARSZEMI łaskami, gdzie codziennie Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI Xiążę MICHAŁ PAWEŁOWICZ, raczył udzielać nam, Swoim młodym wychowankom, po kilka godzin, przeto, ażeby każdego z nas łaską Swoją uszczęśliwić. Długośmy tęsknili do szczęścia, oglądać Wysokiego naszego Dobroczyńcę, kiedy w tém odebrany rozkaz przez wszystkie bataliony, znajdowania się dnia 1go na Jełagina ostrowie, radością nas ożywił. — Nie powiem ani słowa o naszych przygotowaniach; każdy czystszy od kryształu starał się wystąpić przed oblicze NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY. Zrana, o godzinie 8mej, rotmistrzowie, obezwawszy plutony, wyprowadzili nas na ulicę, gdzieśmy w rozwiniętym froncie, na ukazanie się znamienia oczekiwali, i z niem razem wyprawiliśmy się w podróż.

„Za przybyciem na Jełagina ostrow zatrzymaliśmy się przy teatrze. Tam już pośpieszyły do nas nadciągające plutony Paziów i Gwardyjskich Podchorążych, dywizyon Konduktorów, bataliony Szlacheckiego Pułku i batalion Pierwszego Kadeckiego Korpusu. — Batalion zaś Pawłowski Korpusu, za Naywyższym CESARZA JEGOMOŚCI rozkazem, przywieziony był na kutrach, ponieważ, dla odległego miejsca swojego pobytu, mógłby, od pieszej podróży, zbytecznego doznać znużenia. —

Rozkaz ten dowodzi jawnie Oycowskiej Monarszej o Kadetach troskliwości. Day nam tylko, Boże, zostać godnymi Wysokich Jego dobrodzieństw, a usprawiedliwić je w zawodzie służby i na polu sławy!

„Na początku 11tej godziny, z różnych części miasta przybyły wszystkie zakłady, i utworzyły oddział, do 2,500 głów wynoszący. Przy teatrze, na przyległej łączce, kazano nam oczekiwać, póki przeznaczone sobie będziemy mieli miejsce. W tym przeciągu naszego wytchnienia, każdy się obaczył ze swoimi namiotowymi przyjaciółkami; myśl o stanie obecnym była przedmiotem naszej radości; ale wkrótce nas dla zajęcia miejsc ruszono. Przeświadczony, że każdemu jest znajomy Jełagina ostrow, ze swoim prześlicznym pałacem i ogrodem, nie sądzię potrzebą, rozwodzić się względem zajmowanej przez nas pozycyi. Zaraz po przejściu mostu zaczyna się rozwijać kręta i piękna, w około całego ostrowia, drożyna, na tej rozstawiono nas w dolnej ku brzegowi stronie, od Pałacu, aż do przystani przy Pawilonie. Uporządkowawszy się zupełnie, stanęliśmy, w milczeniu na przybycie NAYJAŚNIEJSZEGO PANA oczekując.

„Natychmiast znowu hasło „bacność!“ rozległo się po szeregach, pomnożyły się bicia serca, oczekiwaliśmy, iż natychmiast zagrzmia bębny, ozwie się dźwięk muzyki, a nasz MONARCHA dobrotliwy, jak Opatrzność, Przejrzy szeregi. — Lecz zewsząd milczenie — ledwo zrzadka przychylnie odgłosy przerywają cichość! Wszystkie oczy zwrócone były w tę stronę, z której się nasz NAYJAŚNIEJSZY DOBROCZYŃCA miał ukazać, uyrzeliśmy Go wreszcie, bez wszelkiego orszaku, przeprowadzanego tylko przez Pułkowego i Oddziałowego Dowódcę. Wszystkich oczy błysnęły zapałem radości, kiedy się On odezwał: „pozdrawiam was, młodzieńcy!“ Nie, spótyrać należało na nasze twarze, ażeby widzieć to święte uniesienie, które w tej chwili serca nasze zagrzewało! Lecz do tego powszechnego serc zachwycenia, brakowało czegoś jeszcze — brakowało widoku oblicza głównego naszego Naczelnika, Wysokiego Opiekuna i Oycy, J.C.W.W.X. MICHAŁA PAWEŁOWICZA; wdzięczni za Jego ku nam nieocenione dobrodzieństwa, życzylibyśmy, choć przez iskry radości, płonące w naszych oczach, dowiedzieć Mu naszego dzieciennego, nieznanego granic, ku Niemu przywiązania i wdzięczności, za Jego pieczę o nas i łaski. NAYJAŚNIEJSZY PAN, przeszedłszy szeregi nasze, raczył się oddalić do Pałacu, dla słuchania Świętej Liturgii; my zaś ustawiliśmy broń w koziołki i udaliśmy się na opatrywanie miejsc okolicznych. Na moście, po ręce prawej, kupiły się różno-barwne gromady widzów, prosto na przeciwko nas stał na kotwicy jacht CESARSKI, a na przeciwległym brzegu, po lewej stronie, ustawiona była nasza Kadecka Artyllerya.

„Pół-godziny jeszcze przeminęło, a wnet po raz trzeci rozległo się: „bacność!“ — hasło zapowiadające, iż się ukończyła Święta Liturgia, i że się poświęcenie znamion natychmiast będzie odbywało. — W rzeczy samej, usłyszeliśmy odgłos cerkiewnych pieni, a obrzędowy orszak pociągnął się wzdłuż naszych szeregów. Na czele jego szli śpiewacy, za nimi niesiono chorągwie, potem szedł Wielki Kapelan, niosąc Krzyż na głowie. — W ślad za tymi postępować raczyła NAYJAŚNIEJSZA PARA, Xiążę Albert Pruski i Swita. W ich rządach migały nasze znamiona, a Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA TRONU CESARZEWICZ ALEXANDER NIKOLAJEWICZ, w

mundurze 1go Kadeckiego Korpusu, sam znamie jego nieść raczył. Znamiona stopniami zbliżały się do processyi i na przystani stanęły, gdzie wodą święconą poskropione były.

„Zagrzmiały działa, nabożeństwo się zakończyło, sprezentowaliśmy broń, a tenże sam Sędziwy Kapłan, niosąc Krzyż w jednej ręce, drugą kropił święconą wodą nasze młodzieńcze szeregi. Lewą ręką trzymając broń i oddając cześć Władcy ziemskiemu, prawą błogosławiliśmy Króla Niebios! Przeminał ten zachwycający widok, — wyprowadzono nas z ogrodu i przeszedłszy most, uporządkowaliśmy się w dywizyjony, ażeby ceremonialnym marzem przeciągnąć przed Cesarzem Jego Mością. Każdy pałał niecierpliwą żądzą, usłyszenia pochwały z ust Najjaśniejszego Monarchy, i nasz batalion stał się jej godnym. Potem natychmiast pociągnęliśmy w kolumnach; usłyszeliśmy też samą pochwałę, a tu jeszcze, mocniej od poprzedzającego rozległ się nasz odpowiadający na nią okrzyk.

„Po uskutecznieniu przez nas obowiązku naszej służby, Cesarz Jego Mość raczył częstować nas herbatą, urządziwszy nas pierwej w gęste kolumny ze strony prawej, sam je na most wyprowadził, zakommenderował: „śpiesznym krokiem“ a myśmy z grzmiącym okrzykiem *ura!* most przebiegli, na którym, z Najjaśniejszą Familją, raczyła znaydować się Cesarzowa Jej Mość. Uśmiech zadowolenia widzieć było na twarzach widzów, rozweselenie błyszczało w naszych oczach. Przybywszy do ogrodu, czekaliśmy, pod cieniem drzew, póki pił herbatę, półk iszy naszej brygady. Tuśmy widzieli dąbki, zasszone na pamiątkę narodzin Wielkich Xiążąt i Xiężniczek. Wkrótce poszliśmy pić herbatę, stoły były rozstawione na łączce we cztery rzędy, każdy błogosławił łaską Monarszą, każdy wyrysował w sercu swoim ten dzień, w który miał uszczęśliwienie nasycić się tą Rodzicielską pieczołowitością naszego Cesarza — Ojca. I ja, sposobiąc się już do służenia czynnie Monarsze i Oyczyźnie, zazdrościłem skrycie szczęśliwej doli moich współwychowanców, iż może inny z nich jeszcze nie raz zostanie godnym tych szcudroblewości Wielkiego Monarchy!

Aż do grobu nie zostanie zatartym ani dzień jeden z tych, w które miałem szczególniejsze szczęście korzystania z dobrodziejstw, Ojca Ojczyzny. Jakież to jest dla mnie szczęście, żem brał wychowanie teraz pod Opieką Najjaśniejszego Cesarza! Wkrótce, będąc miał szczęście usprawiedliwić na polu sławy nie mogące uleść zapomnieniu, Jego troskliwość i łaski! Bóg day, by całe życie moje, na usługi Jemu poświęcone zostało! Bóg day, by Najwyższy obdarzył mię sposobnością, okupem krwi mojej wypłacić się za wszystkie łaski zlane na mnie, podczas mojego dzieciństwa! ...“

Kadet 2go Kadeckiego Korpusu, S. B.
(Gaz. St.-Ptb.)

Odesa d. 22 lipca.

Jaśnie Wielmożny Jenerał-Adjutant, Kisielew, Pełnomocny Naczelnik Dywanów Xięztw Mołdawii i Wołoszczyzny, po przepędzeniu dni kilku w naszym mieście, wczora wieczorem ztąd wyjechał.

— Dnia 22go zeszłego maja w Orgiejewskim powiecie we wsi Niszkan, mieszkanka *Gabryela Giordyca*, żona Katarzyna, mająca od urodzenia lat 28, rozwiązana została z ciąży, wydaniem na świat dwóch córek i syna. Dzieci te ochrzczone, według obrządku Greko-Rossyjskiej wiary, używają równie, jak i ich matka, doskonałego stanu zdrowia. (Odes. W.)

Warszawa d. 18 sierpnia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył najłaskawiej powołać przez postanowienie z dnia 6 b. m. Jenerała Adjutanta i Jenerała Leytnanta *Pankratjewa 1go*, Członka Rady Stanu i Rady Administracyjnej Królestwa, do Prezydowania w Radzie Stanu, na przypadek wydarzyć się mogący

w ciągu teraźniejszego półrocza, to jest, do dnia 1 stycznia przyszłego 1854 roku, nieobecności Najmiejnika tegoż Królestwa.

Przez postanowienie z tejże daty, Radca Stanu Nadzwyczajny, *Józef Kalasanty Szaniawski*, wezwany został do stałego zasiadania w Radzie Stanu.

Senat Rządzący w *Krakowie*, ogłosił przypomnienie, że poddani trzech opiekuńczych Dworów, którzy pragną objąć jakowy urząd w Wolnym mieście *Krakowie*, powinni posiadać na to od swego rządu pozwolenie. (Gaz. War.)

Prussya.

Berlin dnia 12 sierpnia.

Podług otrzymanych prywatnych wiadomości, N. Król Jmć miał 10 t. m. Cesarza Franciszka odwiedzić w *Lowositz*, a d. 11 Cesarz Franciszek Królowi w *Töplitz* wzajemne odwiedziny miał uczynić. Mówią, że Król na 1szy n. m. do *Berlina* powróci. (Korresp. Hamb.)

Austria.

Wiedeń d. 7 sierpnia.

Z *Budweis* donoszą pod d. 28 do 30 lipca o pobycie tamże NN. Cesarstwa Ichmość, co następuje:

Budweis dnia 28 lipca.

O godzinie 9 tej rano słuchali NN. Cesarstwo Ichmość w kaplicy domowej Mszy S., którą miał Biskup. O godzinie 4tej po południu, po stole, przeciągnęli obywatele i członkowie tutejszego towarzystwa strzelców z rozwiniętymi chorągiewkami i muzyką przed rezydencją Biskupią, i zaprosili NN. Cesarstwo Ichmość na uroczystość strzelecką, która się tego dnia rozpoczynała. Wieczorem udali się Cesarstwo Ichmość na teatr, w którym miłośnicy dawali przedstawienie. Prolog, kompozycji tutejszego Dziekana miasta, wyrażający uczucia wiernych podanych w serdecznej mowie, rozpoczął przedstawienie, po którego ukończeniu postrzeżono w dekoracyi portret Monarchy, otoczony jeniuszami. Tutejsza milicya stała po obu stronach teatru; publiczność zaintonowała z uniesieniem pieśń ludu: *Boże zachowaj Cesarza Franciszka*.

Cieplice d. 3 sierpnia.

Cesarz Jmć przybył onegdaj przez *Pilsen* do *Saatz*, i uda się ztąd do twierdzy *Theresienstadt*, gdzie ściągnięto znaczne woyska, dla odbycia rewii. Cesarz Jmć zabawi tam przez 3 do 4 dni. Najdalej pojutrze jest tu Kanclerz Stanu Xiążę *Metternich* z *Königswart* oczekiwany. Król *Karol X.*, mieszkając tymczasem w dobrach, należących do W. Xięcia *Toskanii*, (któreby do Xięcia *Reichstadt*, gdyby żył, należały), o stacyą pocztową od *Pragi*, z obszernym zamkiem dawnej struktury. Utrzymują z pewnością, że *Karol X* z całą swą rodziną i liczny Dwór, w jesieni mieszkać będzie znowu w *Hradzynie*, i przez całą przynajmniej zimę tam pozostanie. (Gaz. War.)

Theresienstadt d. 6 sierpnia.

Wezoray przybył tu N. Cesarz Jmć Austriacki, a jutro ma oglądać tutejszą warownię. Ściągnięto tu do 16,000 woyska różnej broni. (Gaz. Codz. War.)

Praga (w Czechach) d. 11 sierpnia.

Z powodu nastąpiłonej słabości, Jego Cesarzowska Mość, nie będzie mógł w dniu dzisiejszym zaszczyścić swoją bytnością tutejszej stolicy. (Gaz. War.)

Saxonia.

Drezno d. 9 sierpnia.

Dnia onegdajszego przybył tu z Cieplic Cesarz Ros. Poseł przy Dworze wiedeńskim, Xiążę *Tatyszczew*; tegoż dnia przejechało dwóch gońców rossyjskich do gabinetu Austriackiego. (Gaz. Codz. War.)

Turcya.

Konstantynopol dnia 10 lipca.

Dziś przed południem, cała flotta Rossy-

ska przy pomyślnym wietrze odpłynęła na morze Czarne. Przez to sumienne wypełnienie przyrzeczeń, przez gabinet Rosyjski uczynionych, zniesione zostały wszelkie obawy, które sprawiały dotychczasowy stan rzeczy, a większa część Turków uznaje teraz z wdzięcznością usiłowania Rosyi, w zapobieżeniu grożącemu upadkowi Rządu Tureckiego, to jest: zupełnemu przekształceniu Wschodu. — Z powszechnym ukontentowaniem przyjęto więc postanowienie Sułtana, wystawienia pomnika, na pamiątkę pobytu Rosyan w *Chunkiar-Iskelessi*, którego uroczyste poświęcenie dnia 5 b. m. nastąpiło. (*Gaz. War.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 7 sierpnia.

Donoszą z *Dortrechu*: „Nadzieja bliskiego załatwienia spraw Hollendersko-Belgijskich, jaką mieliśmy od czasu rozpoczęcia nowych układów, od kilku dni zdaje się widocznie niknąć, i sprawa, podług wszelkiego podobieństwa, znowu postępuje dawnym powolnym tokiem. Tyczący się W. Xięstwa Luksemburskiego punkt, ma znajdować wielkie trudności, a we względzie tegoż, konferencya miała żądać od naszego rządu, aby przedsięwziął kroki u Związku Niemieckiego i u Agnatów domu *Nassau*, dla otrzymania zezwolenia na podział W. Xięstwa. Niewiadomo jeszcze, czy rząd uczyni zadosyć temu życzeniu.” (*Gaz. War.*)

Bruxella dnia 9 sierpnia.

Wczoraj rano, o godzinie 9, odprawił się uroczysty obrzęd chrztu następcy tronu, przez arcybiskupa Mechlińskiego. Świadkami byli: Królowa Francuzów i Xiążę Orleanu, w zastępstwie Króla Francuzów. (*Gaz. Codz. War.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 3 sierpnia.

Na posiedzeniu onegdajszem niższej Izby, przełożył P. Roebuk wniosek o potrzebie zaprowadzenia polepszanego systemu szkół w Anglii, popierając takowy sprężystą mową, którą tak zakończył: „Poważny i rozsądny naród, jakim jest Angielski, będzie umiał prawdziwie oceniać dobrodziejstwo, udzielone temuż przez nasze postanowienie i udzieli nam nagrodę, której nam nayedumniejszy z nas pozazdrości; a tą będzie: serdeczna i szczerza pochwała wdzięcznego narodu.”

Jeden dziennik pisze: „Pewien lord, którego majątek nie w najlepszym znajduje się stanie, po onegdajszem posiedzeniu Izby wyższej wykrzyknął: „Co my mamy żydów emancypować? Żydzi powinni by owszem kilku z nas emancypować.” (*Gaz. Codz. War.*)

— *Dnia 6* —

Xiążę *Wellington*, który chciał udać się do swych dóbr, odłożył jeszcze odjazd, aby mógł należeć do narad, spodziewanych w Izbie wyższej, względem spraw Portugalskich.

Podług listów z *Madrytu*, mówią tam bezustannie o wdaniu się Hiszpanii w interessa Portugalii, pomimo tworzenia się obozu Francuzkiego przy *Pireneach*. Zdaje się, że P. *Zea Bermudez* liczył na wstąpienie na nowo Torysów do Ministerium Angielskiego.

Times zapewnia, że Poseł Hiszpański przy Dworze *Don Miguela*, Jenerał *Cordova*, walcząc w szeregach Miguelistów, został zabrany w niewolę przez Pedrystów, którzy go jednak uwolnili.

Poseł Pruski, dawał onegdaj w swym mieszkaniu świetny obiad.

Gazety tutejsze zawierają protestacyą Lordów: *Bexley, Kenyon, Wynford, Colchester, Ernest* (Xięcia *Cumberland*), *Oxford, Penshurt* i Biskupa *Rochester*, przeciw Irlandzkiemu bilowi reformy kościelnej, i drugą przeciw odrzuceniu bilu emancypacyi żydów.

Przybyły tu listy prywatne z *Porto* donoszą jeszcze, że napad na to miasto w dniu 25 lipca, trwał od samego rana aż do południa. Nayuporczywiej walczone w okolicy *Lordello*. Wielu Miguelistowskich oficerów zostało ranionych,

i potwierdza się, że najstarszy syn *Bourmonta*, znajdował się między zabitymi; drugi zaś niebezpiecznie został raniony.

— *Dnia 9* —

Przeszły niedzieli wieczorem, przybył do *Plymouth* rozkaz uzbrojenia okrętów liniowych *Caledonia* i *Revenge*. Wczoraj wypłacono żołd ludziom tego okrętu; dziś mają przez *Cork* do *Lisbony* odpłynąć; słychać, że *Caledonia* wprzód uda się do *Brestu*, i tam zabierze na pokład Królową *Donnę Maryę*.

Globe utrzymuje, że przy wyjściu *Minho* jest w gotowości statek parowy, mający wziąć *Don Miguela*, gdyby się chciał z Portugalii oddalić.

W dzienniku *Spectator* czytamy: „Wiadomości, otrzymane w ostatnich dniach względem *Don Pedra*, spowodowały nasz gabinet do oświadczenia się, przeciw objęciu przez niego naczelnictwa Rejencyi Portugalskiej, i z tej przyczyny stara się nakłonić *Don Pedra*, aby na korzyść Xięcia *Palmella*, na którego rozwałę i sprawiedliwość można się spuścić, rzekł się owego stanowiska, co jest także życzeniem gabinetu Francuzkiego. Dalej sądzą, że uznanie *Palmelli*, do tego wysokiego urzędu, zapewniłoby niewmieśzanie się Hiszpanii, co jest bardzo pożądanem, zwłaszcza, że oszczędziłoby Francyi i Anglii wdanie się siłą zbroyną.”

Globe pisze: „Słychać, że dowódzcy siły morskiej Angielskiej i Francuzkiej na *Tagu*, po zajęciu przez Xięcia *Terceira Lisbony*, utworzyli swe zapieczętowane instrukcje, podług których, polecono im, aby po poddaniu się *Lisbony* i zajęciu tam bandery *Donny Maryi*, nie dopuścili dalszego napadu *Don Miguela* na *Lisbonę*, i aby w razie powrotu wojsk jego złączyli swych żołnierzy morskich z wojskiem *Don Pedra*. Rejencya Portugalii zapewne powierzona będzie Infantce *Donnie Maryi da Assumigao*, gdyż *Donna Marya Elżbieta* choruje w *Koimbrze*, a Rada Rejencyi, składa się z Xięcia *Palmelli* do spraw zagranicznych, Hrabiego *Saldanha* do spraw wojennych, *Don Francisca Laurencu d'Almeidy* do interesów sprawiedliwości, z Półkownika *Margiocchi* do interesów skarbowych i z *Valenço de marynarki*.”

Courrier wczorajszy zawiera ważną wiadomość, że Poseł Angielski w *Madrycie*, Pan *Unwin Addington*, został odwołany, w skutku zamiaru prowadzenia poważniejszego tonu w interesach dyplomatycznych, i że P. *Jerzy Villiers* mianowany jest jego następcą. Dzisiejsza *Times* potwierdza tę wiadomość. (*Gaz. War.*)

Według ostatnich wiadomości z *Rio-Janeiro*, znajdowała się Brazylia w znacznym zaburzeniu; rząd tamtejszy utracił zaufanie, portugalskie stronnictwo okazywało się coraz zuchwalszém i możniejszém; *Senhor Antonio Carlos Ribeiro d'Andrade* przybył do Anglii na statku pocztowym *Scheldrake*, w celu żądania, imieniem tego stronnictwa, powrotu byłego Cesarza *Don Pedra* do Brazylji; ma on dla tego udać się do *Lisbony* na nayspieszszym statku pocztowym. (*Gaz. Codz. War.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 25 lipca.

Rząd miał otrzymać wiadomość, że batalion Miguelistów, ścigany przez swych przeciwników, przybył do *Ciudad-Rodrigo* w Hiszpanii, gdzie został fozbrojony. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 3 sierpnia.

Gazeta *Temps* donosi: „Pogłoska o wystąpieniu Marszałka *Soult*, i o ostatecznym mianowaniu na Ministra wojny Hr. *Sebastiani*, zdaje się potwierdzać; w takim razie, jak mówią, otrzyma Xiążę *Broglie* prezydenturę rady.”

PP. *Enfantin* i *Chevalier* zostali onegdaj z więzienia uwolnieni, ponieważ Król darował im połowę kary. Tém samém Królewskim rozporządzeniem ulaskawiono także dwie osoby ska-

zane na lat 3 więzienia, które miały udział w powstaniu d. 5 i 6 czerwca r. z.

Oto jest protestacya Xiężney Berry, o której już wspomnieliśmy: „Jako matka Henryka V, przybyłam bez żadney inney pomocy, tylko, z jego nieszczęściem i dobrą prawem do Francyi, dla przywrócenia prawney władzy, porządku i stałości, tych niezbędnych zakładów spokojności i dobrego bytu narodów, celem położenia końca cierpieniom tego kraju. Zdrada podała mnie w ręce nieprzyjaciół. Uwięziona i długi czas uciskana przez osoby, którym tylko do brze czyniłam, z stałością znosiłam ich niewdzięczność i wszystko złe, którem mnie obsypywały, lecz nie przestanę nigdy protestować się, przeciwko przywłaszczeniu praw dziecięcia, którego bronić nakazywały przeciw uzurpatorom sprawiedliwość, związki krwi, honor i zaprzysiężona wierność. Dziękuję Francuzom za liczne dowody udziału, jakie mi okazali: serce moje zachowa takowe w wieczney pamięci. Proszę tych wszystkich, którzy za mnie i mego syna prześladowano, i tych, którzy mi podawali swoje rady, jakich pomimo smutnego położenia, w którym się znajdowałam, pozabawiono mnie; nakoniec tych wszystkich, którzy się w imieniu Francyi i mojem protestowali przeciw sekwestracyi i gwałtom, przez które nawet moje żale utłumiono, aby przyjęli odemnie zapewnienie, iż, ani ich przychylności, ani ich trudów, jakich doznali, nigdy nie zapomnę. Zarzuty, jakie kładziono mi w usta, przeciw moim przyjacielom, których przychylności, nadto mi była znana, jakoby miały naganiać ich postępowania, głęboko mnie zraniły, oświadczam publicznie, iż takowe były podłemi kłamstwami. Jakikolwiek los przeznaczyła Opatrzność memu synowi, będzie on zawsze i po wszystkie czasy kochał Francyę, i całe życie starać się o naprawienie cierpień kraju: zawsze będzie tylko pragnął szczęścia Francyi, chociażby mu nawet nie dozwolono takowego utwierdzić; też same są także moje życzenia i uczucia. Francuzi mogli się prawdziwą wolnością cieszyć, tylko pod prawym władcą, pod dziedzicem imienia, a jak sobie poohlebiam, także cnót Henryka Wielkiego; jemu tylko należy panować nad krajem swojego przodka, i urzeczywistnić to, co tamten temu krajowi przepowiedział. W cytadeli Blaye d. 7 czerwca 1833 roku. (podp.) *Marya Karolina*.

Z Prowancyi donoszą, że stronnictwo legitymistów działa znowu śmieley, werbuje prozelitów i ustanawia komitety w Tulonie, Marsylii i Hyerés. W dzień pełnoletności Xięcia Bordeaux, chcą wydać odezwę do mieszkańców południowych Departamentów, i wezwać tychże na pażdżernik do broni, a miejsce zebrania przeznaczyć w departamentach niższych Alp. (*Gaz. Codz. War.*)

Podczas położenia kamienia węgielnego pod zakładający się gmach składowy, rzekł Król do Pana *Thomas*, który podjął się jego wystawienia: „Spodziewam się, że teraz zakwitnie nowa era dla handlu *Paryża*. Polityczne ustalenie nie miałooby wartości, gdyby z niego nie rozwinął się obfity kwiat handlu i przemysłu.“ Słowa te były z głośnym zadowoleniem przyjęte.

Dnia 31 lipca przybył do *Wiednia*, Poseł Francuzki przy Dworze Austriackim, *Hrabia Saint-Aulaire*.

Na okręcie liniowym, *Miasto Paryż*, dano obiad dla szyprow, którzy mieli udział w manewrach bitwy morskiej. Nagle podczas obiadu, zwróciła wszystkich obecnych uwagę, śmiałość jednego maytka, który z nadzwyczajną zwinnością wdrapał się na wielki maszt, a potem usiadł wygodnie na chorągiewce masztu. Rodzina Królowa stała właśnie w tej chwili w oknie. Król to widząc, posłał swego Adjutanta, aby wypta-

cono śmiałemu chłopcu 40 fr., a wszystkim jego kolegom po 20 fran. Ale, jakże się zdziwiono, gdy dowiedziano się, że ten chłopiec nie był wcale zwyczajnym maytkiem z tych, którzy byli z *Cherbourg* zapisani, lecz synem szypra z *Paryża*, i nigdy nie widział jeszcze innego masztu okrętu liniowego, jak ten, na który właśnie się wdrapał. Pierwsza próba była sztuką mistrzowską. Zaprowadzono młodego *Teodora Dorigny* (tak się nazywał) do *Tuilleriów*, gdzie Xiążęta *Orleanu* i *Nemours*, a mianowicie młody Xiążę *Joinville*, który się sposobi do marynarki, obsypywali go pochwałami.

Quotidienne wątpi o wiarygodności protestacyi Xiężney *Berry*, która przed kilku dniami wyszła, i wyraża się w tej mierze: „Jeden rzut oka na ten list, przekonywa nas, żeśmy się nieza-wiedli, mówiąc, iż to pismo nie posiada tak ważności, jak wiarygodności. Każdy więc domyśli się, dla czego takowe nie umieściliśmy, i mieliśmy tem większe do tego powody, ile że wiemy, iż Xiężna *Berry* zapewne już ogłosiła oświadczenie, jakiego od niej mieliśmy prawo spodziewać się.“ *Courrier de l'Europe* wyraża wprawdzie również podeyrzenie, że akt ten, przeszedł przez kontrolę dozorcę więzienia Xiężney, nie nazywa go jednak protestacyą, lecz pożegnaniem, które Xiężna, przy odjeździe z Francyi, przesyła swym przyjacielom i stronnikom.

Gazety opozycyjne ciągle utrzymują, że roboty około twierdzy, i teraz jeszcze nie ustały. Do twierdzy *l'Epine* zwożono ciągle materiały mularski. W *Charenton* zaś roboty zupełnie zaprzestano, w *Javelle* prowadzą linie fortyfikacyjne. Pięć do sześć set robotników, zatrudnia się wymurowaniem części wałów fortyfikacyi, w roku 1831 proponowanych; w *Vincennes* pracuje 1000 ludzi około kazamatów. Dla twierdzy *Clichy* i reduty *Passy*, brygada topograficzna prowadzi linie.

National ogłasza znowu kilka protestacyi, przeciw twierdzom, między innemi jedną z *Metz* z 600 podpisami.

Jedna z gazet tutejszych utrzymuje, że podczas restauracyi, 10 Arcybiskupów i Biskupów, pobierało pensye po 12,000 fran. z listy cywilney.

Minister handlu zamówił u rzeźbiarza *Corrot*, kolosalny posąg, który ma stać na kopule *Panthéonu*, i ma tworzyć środkowy punkt, w czasie rządowych uroczystości.

— Dnia 4 —

Słychać, że Xiężna *Braganza*, nie będzie towarzyszyć młodej Królowej do *Lisbony*.

Messenger de Chambres uwiadamia, że roboty około fortyfikacyi paryzkich, zupełnie narazcie ustały.

— Dnia 5 —

Xiążę *Talleyrand* spodziewany tu jest w przyszły czwartek. Pobyt jednak jego ma być bardzo krótki.

Słychać, że Jenerał *Guilleminot* ma zastąpić Admirała *Roussin* w *Konstantynopolu*.

W *Gazette de France* czytamy: „Postanowienie Rady Ministrów, nierozwiązywania Izby Deputowanych, i odwołania jeszcze zwołania kolegów wybierczych, jest rezultatem wewnętrznego i zewnętrznego przesilenia. Ministrowie czują, że nie można przewidzieć, jak się rzeczy będą miały wewnątrz i zewnątrz, w czasie, gdy wybory musiałyby nastąpić.“

Jenerał *Solignac* złożył wczoraj swe uszanowanie Królowej *Donnie Maryi*, i Xiężnie *Braganza*, w portugalskim mundurze Marszałka, i ozdobiony wszystkimi, otrzymanymi od *Don Pedra* orderami.

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku 2gim.

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 14 o 3 wieczor.	27 cal. 10,0 lin.	+ 14 stopni.	Zachodni.	Pogoda.
	d. 15 — — —	27 — 9,7 —	+ 12 — —	Zachodni.	Deszcz.
	d. 16 o godz. 3½ rano.	27 — 8,6 —	+ 10½ — —	Zachodni.	Chmury.

DODATEK

Wilno dnia 16 Sierpnia r. s. 1853 roku.

Paryż dnia 6 sierpnia.

Mówiono, że krzyż legii honorowej otrzyma swą dawną postać, i że popiersie *Napoleona* znowu na niem będzie; niektórzy obcy posłowie oświadczyli jednak; że w takim razie Monarchowie ich, nie będą już nosili tego orderu; a tak zamiar ten nie przyjdzie do skutku.

W Szwajcaryi zajęta się wojna domowa między niektórymi kantonami; spodziewać się jednak należy, iż nie pociągnie za sobą ważnych wypadków.

W *Temps* czytamy: „Zwycięstwa Pedrysów w Portugalii, wzbudziły już wiele domniemywań, względem zaślubienia młodej Królowej *Donny Maryi*. Związek z Francuzkim Xięciem, zdaje się wielu naleyszą kombinacją; lecz w tym względzie należy uczynić ważną uwagę, która niejako ostudzi czynną fantazją tych, którzy widzą już spokrewnioną młodą Królową z naszą rodziną Królewską. Zasadnicze punkta narodu Portugalskiego, zawarte z Monarchami pierwszej dynastyi, znajdują się w prawach *Lamego*. Dwie różne dynastye, wstąpiły na tron Portugalski, i dwa razy tamte prawa zostały wznowione, i otrzymały przez to nową ważność. Prawa te zawierają postanowienie, że rządząca Królowa, gdyby się zaślubiła z obcym Xięciem, traci témsamém prawo do korony, i nawet przestaje być Portugalką. Dzieje Portugalii przedstawiają przykład tego rodzaju. Xiężna *Beatryx*, która zaślubiła cudzoziemca, stała się przez to sama cudzoziemką, i utraciła prawo do korony. Podług prawa korteżów *Lamego*, nie mogłaby więc *Donna Marya* pójść za obcego Xięcia, bez wyrzeczenia się na zawsze tronu. Może jednak ta ustawa dawney konstytucyi, da się zmienić, przez wyraźną klauzulę nowej konstytucyi, której Pedryszy w nagrodę za swą pomoc i ofiary na korzyć następczyni tronu, nie omieszkają żądać.“ (*Gaz. Warsz.*)

— Dnia 8 —

Na podaną notę Rządowi naszemu, Dwór Turyński zaspakajając miał przysłać odpowiedź z zapewnieniem, że egzekucye wojskowe już ustają, i wkrótce powszechne przebaczenie nastąpi.

Domysłają się, że przedsięwzięta odmiana w edukacyi Henryka Vgo, może przyspieszyć wyjazd Xiężny *Berry* z *Neapolu* do Czech.

P. *Calomarde* dzisiaj rano podał Xięciu *Broglie* notę o stanie Półwyspu.

— Dnia 9 —

Messenger donosi o uwięzieniach w *Modenie*. Osadzeni zostali dwaj Kanonicy z *Sassuolo* i Dr. *Mattioli*. Major inżynierów *Carandini*, który robotami około cytadeli kierował, nagle oddalony został. Z gwardyi szlacheckiej wielu oddalono, a innym zalecono być ostróżniejszymi w słowach i postępowaniu.

Hrabia *Pozzo di Borgo*, 12go ma wyjechać do Londynu, a zamtąd przez *Frankfort* do *Töplitz*. Znajdujący się tu Poseł Turecki, *Maurojeni*, ma udać się także do *Töplitz*. (*Kor. Hamb*)

Wojsko Francuzkie ma teraz 130 Jenerałów dywizyjnych i 195 Jenerał-Majorów w służbie czynnej. Na liście odwodowej jest 21 Jenerałów dywizyi i 61 Jenerał-Majorów.

Journal des Débats, umieścił artykuł o teraźniejszych wypadkach w Szwajcaryi, kończący się tém oświadczeniem, że *Francya* nie zechce dozwolnić mieszanja się w interessa tego kraju.

W *Morlaix* (dep. Finisterre) pod czas uroczystości lipcowych miały zayść rozruchy, przez republikanów wzniecone.

— Dnia 10 —

Monitor donosi o 44 mianowaniach lub przeniesieniu podprefektów.

21 maja przez aukcyę przedawać pozostałe brylanty po Xięciu *Kondeuszu*.

— Dnia 11 —

Margrabia *Loulé* nakoniec tu przybył wczoraj, a dziś miał prywatną audyencyą u Króla, po której był z odwiedzinami u Ministrów. Gazety nie nowego z Portugalii nie donoszą.

Xięzę *Broglie* wczoraj do dóbr swych wyjechał, i za kilka dni z żoną ma powrócić. P. *Guizot* także na niejaki czas stolicę opuścił, dla użycia wiejskiego powietrza.

Król dzisiaj znowu do *Compiègne* wyjechał, i pojutrze tu powróci, dla przodkowania na Radzie ministrów. Marszałek *Gérard* towarzyszy Królowi w tej podróży.

Mówią, że Baron *Talleyrand*, teraz Poseł we *Floreny*, przeznaczony jest na poselstwo do *Lisbony*. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

O g ł o s z e n i a.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na fundusze zesłałego Felicyana Bienkuńskiego, Sędziego Granicznego Pttu Oszmiańskiego, naznaczony, w Sylwestrowie, w Powiecie Oszmiańskim existing, po naznaczeniu za Prokuratora Massy Adwokata Cywilney Wileńskiej Izby, W. Henryka Symonowicza, ułatwiwszy pierwszemu zjazdowi właściwe kwestye, na zjazd powtórny ku oczywistemu sprawie konkursowej rozbirowi, dzień 28my miesiąca 8bra t.r. determinował; i w tym dniu do majątku Sylwestrowa zjechać, Administratorów z ramienia Dworzeńskiej Pttu Oszmiańskiego Opieki nad majątkami Bienkuńskiego byłych okalkulować, akta, jakie z kim wypadną odbyć, i po wysłuchaniu wzajemnych dowodzeń, w zamiarze domiaru abiegającym się do konkursu należytej satysfakcyi, dzieło całkowite do namowy wzięwszy, z stawającymi i niestawającymi oczewisty wyrok zaferować; a w onym na niejawiących się z swemi pretensyami, wieczny w niey upadek zapisać postanowił; o czem aby strony interessowane uwiadomionemi były i a gotowością do rozprawy, przystępowały ninieyszą w Kuryerze Litewskim umieścić awizacyę. roku 1853 miesiąca augusta 1go dnia.

Wincenty Małochowicz Prezydujący.

Adam Kijuc Exdywizor.

Stanisław Kielkowski Exdywizor.

Regent Ignacy Ożanowski. (984)

1. Ninieyszym ogłasza się, że catéry Kramy i dwa sklepy, położone na ulicy Zamkowej, w domu pod N. 43, były przedtém we władaniu Wileńskiego Obywatela Domańskiego, a teraz przeszły do rozrządzenia Wileńskiego Pierwszej Klasy Monasteru S. Ducha; także dwie kramy i jeden sklep w domu pod N. 42, od 29go Septembra tego roku będą wypuszczone w arendę. Zatem życzący sobie zadržać pomienione kramy, wszystkie razem, albo poosobno, zechcą przybyć do Zwierzchnika pomienionego Monasteru.

Drukować dozwala się: w obowiązku Pliomeystra Prokudin Horski.

(N. 5,831.

(988)

2 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w niey znajdują się na oddanie a pożyczki dla przyrostu z procentow, następujące summy: funduszu edukacyynego złotem 687 dukatow, 8 złotych i 9 groszy na siódmy procent, i 10,250 r. srebrem na szósty procent; także pożyczki italskiego funduszu 45,207 r. 16 k. srebrem także na szósty procent; życzący zatem wziąć takowe summy sposobem pożyczkowym, zechcą przybyć sami lub przysłać pełnomocników do tej

Izby z pewnymi załogami, na prawnej podstawie zaświadczeniemi. Sierpnia 10 dnia 1853 roku.

Sowietnik Jan Kryłow.

Kontroler Jan Abramowicz. (979)

2. Kollegium Wileńskie Ewangelicko-Reformowane ogłasza, że ma w depozycie sumę kapitalną do pożyczania na procent, wynoszącą sześć tysięcy rubli srebrem; życzący wziąć taką sumę na procent, raczą dostawić świadectwo Izby Cywilnej o swobodności własnego ich majątku; o dalszych warunkach sami lub przez pełnomocników swoich w każdym czasie w Kancellarii tegoż Kollegium dowiedzieć się mogą. Datt w Wilnie d. 12 sierpnia 1853 r.

Prezydent Stefan Cedrowski.

Za Sekretarza Alexander v. Plöhw. (982)

2 Rada Miejska Wileńska w skutek nastącej w onej dnia 9 idącego miesiąca augusta Rezolucyi ogłasza niniejszém: iż na oddanie pod zabudowanie Placu za Bramą Tatarską pod N. 818 leżącego, za opłatą do kasy miejskiej posiemnego dochodu odbywać będzie w Izbie swojej licytacją dnia 17 praesentium z przetargiem we trzy dni. Życzący więc przystąpić do takowej licytacji raczą jawić się do Rady niniejszej w oznaczonym terminie. Dat roku 1853 augusta 9 dnia.

Józef Krzemiński R. M. W.

Pismowoda Pożłowicz. (976)

2 W Magistracie Miasta Wilna, odbywać się będzie publiczna licytacja, w dniach 25 i 28 teraźniejszego miesiąca augusta, na wyprzedaż budowli na placu po Sucharszewskich, przez żydówkę Jentę Mortchelowę Grodzieńską posydowanym, w mieście tutejszém na Snipszkach pod N. 947 położonym, nabywających się. Oczem dla powszechnej wiadomości wydaje się niniejsza awizacja. Roku 1853 augusta 11 dnia.

Józef Opitz Burmistrz. (980)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

2. UUr. Teodorowi Roppowi Gubernickiemu Wileńskiemu Marszałkowi i Kawalerowi — Danielowi Gerstenzwegowi Jenerał-Leytnantowi i Kawalerowi — Wilhelmowi i Karolinie z Szyllingow Hahnom — Szarloteie z Hahnow Bartelsenowej w assistencyi męża — Teodorowi Pawłowiczowi Gubernickiemu Sekretarzowi — Sabinie z Pawłowiczow Łabuńskiej Assessorowej Sądu Powiatowego Dyneburgskiego — Adelaidzie z Pawłowiczow Brandtowej — Waleryi z Pawłowiczow Skalskiej Sekretarzowej Granicznej Upitskiej, w assistencyi męża — działającym — sukcesorom po zeszytej Ludwice z Roppow Pawłowiczowej Prezydentowej Granicznej Upitskiej — swego imienia Herbaczewskiemu w stopniu UUrch Umiastowskich przychodzącemu — Swego imienia Kollensowi Kupcowi Rygskiemu i Kawalerowi — Maurycemu Buzynskiemu Podkomorzemu Zawileyskiemu sukcesorowi zeszytego Daniela Buczyńskiego Podkomorzego — Maryi z Kudre wiczow primo voto Markiewiczowej ad presens Cytowiczowej Podporucznikowej w assistencyi męża — Stefanowi Grotkowskiemu Staroście — Karolowi Grothussowi Rotmistrzowi — Konstantemu Ciemnołowskiemu — Teodorowi, Ka-

rolowi i Wilhelmowi Grassom, sukcesorom po zeszytym Salomonie Grassie — Reinholdowi Hasenowi — Ludwikowi Musnickiemu — Antoniemu Ciołkiewiczowi — Janowi Żabie Marcińkiewiczowi Prezydentowi i Kawalerowi — Dawidowi Dąbrowskiemu — Anieli z Erdmanow Dąbrowskiej — Juliusowi Klopmanowi — Angelice z Kulikowow Gerstenzwegowej Kapitanowej — Janowi Dyszterlhoffowi Staroście Poberlandzkiemu — Jerzemu Dyszterlhoffowi — Z Biberszteynow Elzbutowej — Karolowi i samey z Budbergow Finkenszteinom — Raschingowi — Benedyktowi Jankowskiemu Sędziemu sukcesorowi po zeszytym Xiędzu Józefie Jankowskim — Wincentemu Hrynciewiczowi — Palmirze z Szemiottów Woniczowej Assessorowej — Nieletniemu Piotrowi Kirklewskiemu, w assistencyi opiekuna Benedykta Gotoffa Sędziego — Wilhelmowi Klebekowi Doktorowi — Xiędzu Jędrzejowi Urnikowiczowi Plebanowi Brunowickiemu — Janowi Roppowi Staroście Żedeykańskiemu — Teodorowi Roppowi Dziedzicowi Pokroyskiemu — Talentynie z Kreylow Tomkiewiczowej, w assistencyi męża — Elżbiecie z Gerstenzwegow Mauruchowej, w assistencyi opieki — Alexandrowi Gerstenzwegowi Kapitanowi i Kawalerowi — Onufremu Nowackiemu Prezydentowi Miasta Wilna ze stopnia zeszytego Antoniego Szalkiewicza przychodzącemu — Teofilowi Sędziemu Granicznemu — Stanisławowi — Michałowi — Maksymilianowi i Hipolitowi Braciom Kierbedziom, Sukcesorom zeszytego Waleryana Kierbedzia, w assistencyi opieki — Józefowi Pawłowiczowi Prezydentowi Sądu Granicznego Appellacyjnego Powiatu Upitskiego — Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi Prezydentowi i Kawalerowi — Władysławowi, Xaweremu, Franciszkowi i Wandalinowi Braciom Połowski, sukcesorom po zeszytym Radcy Stanu Woyciechu Połowski — Berelowi Mowszowiczowi — Michelowi Berelowiczowi oraz dalszym kredytorom i pretensorom do funduszu obżatnego Teodora Roppa h. Gubernickiego Wileńskiego Marszałka i Kawalera, tudzież zeszytej Gotlieby z Gossow Roppowej Marszałkowej, Pozew Edyktalny przed Sąd Dzielczo-Exdywizorski majątku Czerwonego Pomusza w Powiecie Upitskim położonego i attynencyi do onego przynależnych w Mieście Sądowym Poniewieżu exystujących, w skutek Dekretu Remissyynego Sądu Powiatowego Upitskiego pod rokiem 1853 miesiąca maja 27 dnia zapadłego oraz nastącej w Sądzie Dzielczo-Exdywizorskim pod dniem miesiąca junii 1853 roku rezolucyi, z powództwa Wilhelma Kapitanu od Artylleryi Gwardyyskiej, Alexandra Marszałka Upitskiego Braci Roppow i Matyldy z Roppow Gerstenzwegowej Generałowej siostry, wynosi się w szczególności o to: majątek Czerwony Pomusz w Powiecie Upitskim leżący, za wspólne pieniądze i na wspólne imię przez obżatowanego Teodora Roppa h. Gubernickiego Wileńskiego Marszałka i zeszytą Bogumilę z Gossow Roppową Marszałkową Rodziców żałych Dellatorów nabytym został, i oprócz tego znaczne summy kapitalne koleją sukcesyi na zeszytą matkę żałujących dellatorów spadłe w tenże majątek wpłynęły; po zeysciu której obżatowany Teodor Ropp całkowitym urządzając majątkiem intraty z onego pobierane na interes sa do żałujących Dellatorów nie odnoszące się

obrać — Następnie w roku 1833 marca 8go dnia zrzekłszy się całkowitego funduszu do żądających Dellatorów, załatwienie długów na onym ciężących polecił — Żądający Dellatorów w przedmiocie uczynienia między sobą działu funduszu rodzicielskich, jak równie rozpoznania stosunków między żądającymi Dellatorami a kredytorami i pretensorami tak we względzie ewikcyi, jako też ważności zapisów i domierzenia realnym i prawnym kredytorom przez wydziały ziemne satysfakcyi; zażądali w Sądzie Powiatowym Upitskim przeznaczenia właściwego Sądu, który wyrokiem swoim Akcessoryjnym w roku 1833 maja 27 dnia naczynając Sąd Dziełczo-Exdywizorski, takowemu rozpoznaniu wszelkich kwestyi między dziedzicami a kredytorami zachodzących poruczył. Przed Sąd więc takowy żądający Delatores pozywając przez niniejszy Edyktalny pozew kredytorów i pretensorów przedstawują prośby. 1. O realizowanie pretensyi żądających Delatorów jaką ze stopnia matki do funduszu obciążowanego Teodora Roppa b. Gubernińskiego Marszałka stosują i domierzenie za nią przed wszystkimi kredytorami satysfakcyi, a razem oddzielenie funduszu matki żądających Delatorów s. p. Gotlieby z Gossów Roppowej. 2. O rozpoznanie stosunków kredytorskich i domierzenie prawnym wierzycielom zupełnej satysfakcyi przez wydziały ziemne w wieczne ich władanie oddać się mające; o skasowanie wszelkich niesłusznych, nieformalnych i nieprawnych pretensyi, a na wszelkie nieobjawione stosunki kredytorskie, zapisanie wiecznej amissyi; o decydowanie nakoniec tego wszystkiego, o co w samej sprawie proszonym i dowiedzionem będzie S. M. Z.

Roku 1833 miesiąca augusta 7 dnia. Po prośbie Ignacego Skalskiego Adwokata, Sąd Powiatowy Upitski takową kopią pozwu zamieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego dozwala.

Zasiadający w Sądzie Powiatowym Upitskim Maciej Paszkiewicz.

Regent Piotr Mickiewicz. (971)

2. Zmarła s. p. Zuzanna z Kossobnickich Lachowiczowa, Sekretarzowa b. Dworu Polskiego, najmilsza matka moja dobrodziejka, testamentem swoim w roku 1827 Julii 14 dnia, we wszelkiej formie prawami zakreślonej sprawionym, a który w roku idącym 1833 Julii 14 do akt Izby Wileńskiej Cywilnego Sądu wprowadzony został, zapisała dla mnie niżej podpisaney i dla mojego potomstwa: połowę dziedzictwa kamienicy w mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej pod N. 198 położoney, i połowę wszelkich summ, jakie za obligami, już na imię zmarłej matki mojej, już na imię brata mojego W. Antoniego Lachowicza powydawanemi, teży matce mojej należały, albo przez wydziały w exdywizjach, lub przez rozciągnięte tradycye na ziemi ułokowane już zostały. I lubo ja niżej podpisana aż nadto przekonana jestem, że brat mój W. Antoni Lachowicz, wszystkie kroki, które jakoby przeciwko testamentowi matki, poczynił, jako bezkorzystne a tylko a momentalnego uniesienia się albo ze złej rady wynikłe, cofaie, i mnie niżej podpisaney połowę wszystkiego, co matka moja przeznaczyła, dobrowolnie odda; jednak mam za obowiązek przez

uiniejsze wszystkich ostrzedz, ażeby nikt o kamienicę pod N. 198 położoną, o folwark Murwaną - Oszmiankę z exdywizyi JW. Ważyńskiego, jakoteż o dalsze schedy z innych exdywizyi wydzielone, i o posessye tradycyone, z bratem moim W. Antonim Lachowiczem, w żadne układy bez uczestnictwa mojego nie wchodził, jak równie, aby nikt z debitorów żadnych summ ani procentów temuż bratu mojemu W. Antoniemu Lachowiczowi nie opłacał; gdyż w przeciwnym razie wynikię z tego powodu szkody, każdy własney swojej winie przypisać będzie smuszony. Dat 1833 augusta 3 dnia w Wilnie.

Karolina z Lachowiczów Staszyńska Sędz. Gran. pot. Rosieñ. (975)

2. Od Borysowskiej Mieyskiej Policji ogłasza się, iż w mieście Borysowie wzięty chłopiec Józef Żak, który powiadał, że jest nieprawie zrodzony, mający wieku lat 16 i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz., twarzy białey, oczu błękitnych, włosów na głowie ciemnorusych, twarzy mierney, nosa podługowatego, więcej żadnych znaków niema; i że ten chłopiec utrzymuje się w Borysowskiej mieyskiej turmie, i postanowiono uczynić względem przetrzymywania jego Wileńskiej Gubernii w Oszmiańskim Powiecie w miasteczku Smorgoniach, wiadomość, o czém do Oszmiańskiego Ziemskiego Sądu z niniejszém pospołu komunikowano. Czerwoa 19 dnia 1833 roku.

W obowiązku Horodniczego Koczukow.

Pismowodca Żyżniewski. (955)

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w Słuckim Powiecie za bezpiemiennictwo człowiek Michał Nikołaja syn Fomin, który się powiadał rodakiem Penzeńskiej Gubernii Mokrzeńskiego Powiatu, z włościan Xiecia Andrzeja Nikołajewicza Dothorukowa majątku Szczarewszczyny; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 7¹/₂ wiersz., twarzy podługowatey, czystey, nosa mierney, oczu szarych, włosów rusych, na lewy ręce mały palec nieco krzywy od rozerżnięcia w młodości sierzpem; wieku lat 30; że się on utrzymuje w Mińskim turemnym Zamku, i o uczynieniu stosownie do jego opowiadania wiadomości komunikowano do Penzeńskiego Gubernialnego Rządu dnia dzisiejszego. Julii 16 dnia 1833go roku.

Sowietnik Waraw.

Sekretarz Amalicki.

Za Naczelnika Stołu Rytwiński. (954)

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za przysądzone rezolucyą Rządzącego Senatu na Nieświzkim Żydzie Mezerze Dilieon znaczne po prowiantskiej części Skarbowe uzyskanie, przedawane się będą w tym Rządzie z publicznego argu opisane u Mizra Dilonu położone w miasteczku Nieświżu trzy murowane jego domy i jeden nazwany Oberżą na przeciw placu, ocenione z palmami i niepalnymi materjami 107,796 rubli assygnacyami, drugi na Wileńskiej ulicy oceniony 12,241 rub. 12¹/₂ kop. assygnacyami, a trzeci mały przy do;

nie Oberży położony, oceniony 746 rubli 20 k. as. z należacemi do nich zabudowaniami; jakowych domow szczegółowe opisanie z ocenkami objawione dęda kupującym pzy taryach; zaczém życzący kupić pomienione domy, mają przybydź do tego Rządu, w terminach: pierwszym 20go sierpnia, drugim 20 września, a trzeci i ostateczny 20 października teraźniejszego 1833 roku. — Lipca 29 dnia 1833 roku.

Sowietnik D. Czerniajew.

w arendę, zechcą przybydź dla targu ggo, a dla przetargu 13 dnia, następującego miesiąca grudnia, do tej Skarbowej Izby, z pewnemi załogami, w dwuletniej proporcji arendowney summy, gdzie mogą widzieć inwentarze i opisanie tych Starostw, pokazujące: stan ich, włościńskie, na korzyść arendarza powinności, i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia, i artykuły stanowiące dochód ekonomii. Lipca 18 dnia 1833 roku.

Za Sekretarza Kajada.

(956)

Naczelnik Stołu Jegor Skałyszew. (930)

5. W domu JW W. Wańkowiczówien przy Hauptwache, jest koń wierzchowy, dobrze ntressowany, do sprzedania. Życzący nabyć jego, raczą zgłosić się do Kupca Wołozaniaowa, mieszkającego w tymże domu.

Печаташь дозволяю: въ должнoсти Полицейсгера Прокудинъ Горскій. (946)

Waga		Miarę		nasre- bro.	
Funtów	Folty	Garniec.	Ruble.	Kopiej.	
Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po jakiej należy przeda- wać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.					
Taxa wedle jakiej należy prze- dawać w rozdrobroz maitą żywność w Wilnie od d. 13go mca sierpnia 1833 r. po dzień 20 sierpnia.					
Wyjaśnienie za jaką cenę w Wil- nie na targach w przyszłym tygo- dniu sprzedawaty się wszelkie pro- dukta i wiktuały hurtem.					
w Nie- dzielę.		Wto- rek.		Pię- tek.	
Srebrn.					
ruble.		kop.		ruble.	
kop.		ruble.		kop.	
Beczka miary rossyjskiej.					
Żyta ozimego . . . { Surowego . . . 5 — 6 — 6 — { Suchego . . . 6 — 8 — 40 8 50 Pszenicy . . . { Ozimy . . . 12 — 13 50 14 — { Jarey . . . 10 — 10 — 10 — Jęczmienia . . . 4 50 4 — 4 50 Owsa . . . 5 — 3 — 3 — Gryki . . . 7 — 7 — 7 — Grochu . . . — — — — — Bobu . . . — — — — — Kartofel . . . 3 — 2 80 2 80 Siemienia . . . { Lnianego . . . — — — — — { Konopnego . . . 8 — 8 — 8 — { Jęczmiennych . . . 10 — 10 — 10 — { Owsianych . . . 14 — 14 — 14 — { Gryczanych . . . — — — — — Krup . . . — — — — — Pud Rossyjski mający funtów Ross. 40. Łoju wdanego i baraniego { Surowego . . . 3 — 3 — 3 — { Topionego . . . 4 — 4 — 4 — Mięsa pod . . . 1 60 1 60 1 60 Miodu rżanego tłuczonego z woskiem . . . 5 — 5 — 5 — Wosku topionego niebielonego . . . 9 50 9 50 9 50 { Woskowych . . . { białych . . . 14 — 14 — 14 — { żółtych . . . 13 — 13 — 13 — { Łojuowych . . . { bl. przywoż. . . 3 90 3 90 3 90 { tu robionych . . . 4 — 4 — 4 — Wódka towarowa . . . { Lnu . . . — — — — — { Pienki . . . — — — — — Soli kuchennej pud . . . 75 — 75 — 75 — Siana { Murożnego . . . 15 — 15 — 15 — { Błotnego . . . 14 — 14 — 14 — Słomy { wiązanej pud . . . 6 — 6 — 6 — { tartey wóz iednokonnny . . . — — — — — Faska 6 garcowa masła dobrego . . . 3 50 3 25 4 — Beczka miary ross. Piwa pospolitego . . . { Lekkiego . . . 5 60 3 60 3 60 { Dubeltowego . . . — — — — — Ptastwa domowego { Indykow . . . 1 — — — 1 — żywego karmnego po { Kur . . . — 40 — 30 — 30 — parze { Gesi . . . — — 75 — 75 — { Kaczek . . . — 40 — 30 — 30 — { Głuszców . . . — — — — — Ptastwa dzikiego bi- { Głuszców . . . — 60 — 60 — 60 — tego po parze { Głuszców . . . — 50 — 50 — 50 — { Jaskółek . . . — — — — — Wódki wiadro . . . 2 60 2 60 2 60 Strytusu wiadro . . . 7 — 7 — 7 — Mleka wiadro . . . 32 — 32 — 32 —					
Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.					
Żytniego . . . { Razowego { zwyczajnego . . . 1 — 1 — { Pytlowego . . . { Bułka . . . 1 — 1 — Pszennego pytlowego . . . { Bułka . . . 1 — 1 — { Cienkiey . . . 1 — 1 — { Sredniey . . . 1 — 1 — Maki pszenney pytlowey . . . { Sredniey . . . 1 — 1 — Mięsa świeżego wołowego nayprzedniey- szego . . . 1 — 4 — średniego . . . 1 — 3 — zwyczajnego . . . 1 — 3 — Ozor wołowy świeży { wielki . . . — — 20 — { średni . . . — — 15 — { mały . . . — — 10 — Głowa, nogi, płuca, flaki . . . — — — — Mięsa świ- { Śloniny { Świeżey . . . 1 — 7 — niego węd- { Wędzoney . . . 1 — 10 — zzonego { Sadła { Świeżego . . . 1 — 9 — { Wędzonego . . . 1 — 10 — Świeżego { Podbrzusia . . . 1 — 6 — { Schaby . . . 1 — 5 — { Szynki . . . 1 — 6 — Wędzonego { Podbrzusia . . . 1 — 10 — { Schaby . . . 1 — 7 — { Szynki . . . 1 — 10 — Świeżego { Głowizna i nogi ogółem . . . 60 — 60 — { Wątroby, serce i kiszki ogółem . . . 50 — 50 — Masła świeżego . . . 1 — 10 — Soli kuchenney . . . 1 — 2 — { Białych . . . 1 — 40 — { Żółtych . . . 1 — 35 — { Przywoż. . . 1 — 10 — { Mieyscowych . . . 1 — 11 — { Jęczmiennych { Dartych . . . — — 1 — 7 — { Tłuczonych . . . — — — — Krup { Owsianych czystych . . . — — 1 — 8 — { Gryczanych . . . { Buynych . . . — — 1 — 12 — { Drobných . . . — — — — { Lekkiego . . . — — 1 — 14 — { Dubeltowego . . . — — — — Piwa pospolitego . . . { Dubeltowego . . . — — — — Wódki Kraiowej żytniey czystey pro- by . . . 1 — 65 — { Naywiększey . . . 1 — 5 — { Sredniey . . . 1 — 4 — { Małey . . . 1 — 5 — Ryby nie- { wielkiey . . . — — 1 — 20 — żywey { Sredniey . . . — — — — { małey . . . — — — — { Rozmaitey drobney . . . — — 1 — 6 — { Stynki garniec . . . — — 1 — 10 —					

Jan Mayłowski R. M. W.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1833. d. 16 Sierpnia.

CENZOR LEON BOROWSKI.